



# Wśród Nas



TYGODNIK PARAFII

pw. PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO W POLANIE  
ROK XX 2012 NR 36 (688)

2 września 2012 r.  
XXII NIEDZIELA ZWYKŁA  
rok B

ks. dr Dariusz Buksik SDB

## Szkolna samotność

Początek roku szkolnego to dla wielu młodych ludzi okres trudny, a nawet bolesny, z czym bardzo często nie mogą sobie poradzić. W wielu wypadkach szkoły są dużymi instytucjami, w których przebywa wiele osób, a jednak mogą rodzić samotność, odizolowanie i nieufność.

Samotność jest to subiektywnie odczuwalne zjawisko, określane często jako stan emocjonalny wynikający z braku pozytywnych relacji z innymi osobami; ma wydźwięk negatywny. Wśród psychologicznych czynników zwiększających poczucie samotności wymienia się niską samoocenę, nieumiejętność komunikowania się, obawę przed bliskością emocjonalną, a także czynniki poznawcze, składające się na budowę obrazu siebie. W wypadku nieumiejętności poradzenia sobie ze stanem samotności może to prowadzić do dezintegracji osobowości, alienacji, wstydu, poczucia winy czy braku zaufania. Samotność może być czymś złym i objawiać się jako nieufność, nadmierna obowiązkowość, lub lęk przed bliskością czy zranieniem. Może jednak być czymś dobrym i objawiać się poprzez akceptację siebie, prawdziwą i dobrą bliskością z rówieśnikami czy rodzicami.

Współczesny człowiek boi się samotności, ucieka od niej w objęcia innych ludzi, lub też w jakiegokolwiek zależności zapełniającej samotność, takie jak praca, rozrywka, różnego rodzaju używki. Ludzkie życie toczy się wokół relacji z innymi. Niepokój, niezadowolenie, frustracja, depresja biorą się z nieumiejętności utrzymania zadowalających stosunków z otaczającymi

nas ludźmi. Nieumiejętność kierowania relacjami jest oznaką nieprzystosowania, choroby, czy też samotności, która zamyka człowieka na otaczający świat. Czasem nieumiejętność bycia z sobą samym, brak akceptacji samotności jest oznaką wewnętrznego zagubienia się, ucieczki oraz poszukiwania bodźców alternatywnych do funkcjonowania. Bodźców, które niekoniecznie są rozwojowe i kształtujące osobowość w perspektywie odpowiedzialności, wolności oraz miłości siebie i innych.

## Nieunikniona rzeczywistość

Samotność jest nieustannie obecna, mniej lub bardziej, w miłości do kogoś, w miłości kogoś do nas, w pracy, w szkole, w stosunkach między małżonkami, czy relacjach między dziećmi a rodzicami. Bo naturalnym elementem ludzkiego życia jest z jednej strony potrzeba bycia z innymi, bycia w grupie, bycia akceptowanym i kochanym, natomiast z drugiej strony potrzeba stawania się samodzielnym, wolnym, potrzeba samookreślenia się oraz potrzeba bycia samotnym w swoim istnieniu i kształtowaniu osobowości. Samotność dotyka nie tylko osoby w Domach Pomocy Społecznej, Domach Samotnej Matki, bezdomnych, osoby w hospicjach, niepełnosprawnych, czy też dzieci w placówkach opiekuńczych. Jest zjawiskiem dość powszechnym w czasach rozpadu wspólnot, przede wszystkim wspólnot rodzinnych. Samotność dotyczy wieku dziecięcego, okresu dorastania, wieku średniego czy podeszłego – jest czymś naturalnym w życiu człowieka, ale może też urosnąć do miary trudności, jeśli nie zostanie pozytywnie odczytana i w sposób dojrzały zaakceptowana.

*ciąg dalszy na str. 3*

**„Samotnych usprawiedliwiamy, samotni nas wzruszają. Samotność bywa ciężarem, a zdarzyć się może, że będzie jednak zgorszeniem i głupstwem.” (Bogdan Białek)**

**Wakacje w Zabrze /14.07. – 23.07.2012r./**

Pobyty na wakacjach w Zabrze i w Tarnowskich Górach to już wspomnienie, ale za to bardzo miłe. Półkolonia w Tarnowskich Górach to nowe doświadczenie dla naszych dzieci, nowe znajomości, ciekawe gry i zabawy, współpraca i dyscyplina.

W grupie liczącej sto pięćdziesiąt dzieci zniknęły wszystkie fochy, i kłótnie, trzeba było się dostosować do innych. Nie sposób wymienić też, wiele atrakcji jakie miały nasze dzieci, było dużo radości i śmiechu. Ja sama ubawiłam się przy nich bardzo. Każde z nich ma w sobie to coś, co umyka nam, widząc tylko ich złe zachowanie. Takie wyjazdy jak ten, pokazują nam jakie są nasze dzieci, chociaż każde z nich musi coś w sobie poprawić lub nad czymś popracować, to zauważamy, my dorośli, ich te dobre cechy. To są jeszcze dzieci (nasze dzieci), które bardzo szybko staną się dorosłe. Poczucie humoru Oli i Natalki rozbawiało nas do łez, posłuszeństwo Asi, Wiki i Marty zaowocowało zobaczeniem wiewiórki, która rzucała w nas szyszkami, czy też pomoc Karolinki w zakupach i przygotowywaniu posiłków, oraz pomoc Sebastiana i Piotrka w sprzątanu po nich. Wiedza techniczna Darka w fabryce łańcuchów zaskoczyła nie tylko nas, ale także pana inżyniera, i wiele innych rzeczy, słów i czynów.

Wyjazd był bardzo udany dzięki staraniom ks. Jarka, za co Mu bardzo dziękujemy. Chciałam też w imieniu swoim i reszty rodziców podziękować także ks. Tadeuszowi Goryczce, za gościnę i udostępnienie oratorium dla naszej grupy. Pozdrawiamy Go serdecznie! Dziękujemy księżom z Tarnowskich Gór za przyjęcie nas na półkolonię oraz panu Zdzisławowi za możliwość zobaczenia fabryki łańcuchów i za liczne prezenty. Dziękujemy też oczywiście ks. Proboszczowi i ks. Jarosławowi za cierpliwość w podróży i dostarczenie nas w obydwie strony całych i zdrowych. Pozdrowienia i podziękowania dla pani Danusi za pyszny obiad i kawę.

*Agnieszka Oskorip*

Oto relacje innych uczestników wyjazdu do Zabrze:

W Zabrze było dużo radości, zabawy i śmiechu. Byliśmy w kopalni srebra, było tam nisko, mokro i zimno, ale ciekawie. Zwiedzaliśmy Fabrykę Łańcuchów, w której metal rozgrzewał się do czerwoności, kąpaliśmy się na basenie, w falach takich jak na morzu i zjeżdżaliśmy z zakręconymi rurami. Codziennie jeździliśmy na półkolonię do Tarnowskich Gór, było fajnie.

*Ola Oskorip*

Na kolonii w Zabrze było super, zwiedzaliśmy Zabrze, Tarnowskie Góry, Kopalnię Srebra i Fabrykę łańcuchów, w której sypały się iskry jak sztuczne ognie oraz wspaniałe wesołe miasteczko, w którym było wesoło i szalowo. Dziękujemy ks. Jarkowi za tak fajną kolonię.

*Karolina Oskorip*

Na wycieczki temat piszę, więc się trochę rozpiszę.

Bardzo ciekawa była ale za szybko się skończyła.

Posiłki smakowite, a do tego bardzo syte.

W aqua parku były fale i tam było doskonale.

Innych atrakcji też było wiele: fabryka, kopalnia i karuzele.

Półkolonie były super, codziennie mieliśmy zupę.

Do kina też poszliśmy żeby zobaczyć jak Maniek się złości.

W kopalni srebra byliśmy i trochę zmarzliśmy.

Szaleliśmy w sklepach i różnych supermarketach.

Powrotna podróż minęła szybko, ale tym razem było nam przykro,

Że opuszczamy Zabrze,

Ale liczymy

na wycieczki podobne

wszakże.

*Marta Stępniewska*



Na wycieczce podobało mi się w fabryce metali. Najpierw oglądaliśmy film o tym co będziemy zwiedzali i komu najczęściej fabryka sprzedaje łańcuchy. Potem poszliśmy zostawić plecaki i ubrać kaski i okulary ochronne. Oglądaliśmy jak długą taśmę metalu maszyna tnie na małe kawałki, a potem rozgrzewa do czerwoności i zagina w ogniwa łańcucha. Po obejrzeniu całości fabryki pan Dyrektor zaprosił nas na obiad.



Takie wycieczki bardzo mi się podobają ponieważ można dużo zwiedzić. :)

*Piotrek Wierciński*

...Podróż ciągnęła się w nieskończoność; ciągle tylko autostrady i autostrady... Aż tu nagle, gdy wszyscy już prawie zasnęli zjeżdżamy na jakąś dróżkę i widać jakieś inne miejsce, a za chwilę piękną szkółkę.

„Żółtek” tam zajechał i ...koniec podróży! Jakiś ksiądz zaprowadził nas do sali z bilardem i komputerami. Tu mieli spać chłopcy. Dziewczyny spały na górze w sali gimnastycznej. W niedzielę poszliśmy do kościoła. Pięęękny!!! A zaraz po tym do aqua parku! Następnie kilka dni na półkolonii, a wśród nich kino („Epoka lodowcowa 4”). Super!!! Później znowu aqua park. Następne były centra handlowe, super markety, Decathlon i wiele innych fajnych rzeczy.

Nieeee!!!! Koniec! Wyjazd!!! Już do domu?! Podróż tym razem była szybsza, ale to nic nie dawało!!! Nie chciałam opuszczać Zabrze! Mam nadzieję, że w następnym roku też tam pojedziemy!

Dziękuję wszystkim, a szczególnie ks. Jarkowi, ks. Proboszczowi, pani Agnieszce, ks. Tadziowi i wszystkim, wszystkim za wszystko!!!

*Asia Stępniewska*



## **Szkolna samotność**

*dokończenie ze str. 1*

Panuje powszechne przekonanie, że w rodzinie pełnej, mieszkającej w dobrych warunkach, niedotkniętej alkoholizmem czy bezrobociem nie ma podstaw do mówienia o samotności dziecka. Nadal istnieje błędne przekonanie, iż problemy dotyczą tylko rodziny zagrożone patologią. Coraz szybsze tempo życia, walka o polepszenie bytu, brak czasu rodziców sprawia, że starają się oni rekompensować braki w stosunkach emocjonalnych z dziećmi zapewniając im życie na wysokim poziomie materialnym. Jednakże samotność dziecka, młodego człowieka błakającego się pomiędzy blokami, wyrasta z niezaspokojenia potrzeby emocjonalnego bycia, przytulenia, codziennej obecności. Brak rozmowy, mówienia o swoich uczuciach i słownego zapewniania o miłości prowadzi do wyizolowania i zamykania się w sobie. Dziecko nie umie poradzić sobie z samotnością, coraz bardziej odczuwa brak kogoś bliskiego, czuje się niechciane, brzydkie, niekochane, niedobre, odrzucane, złe czy bezwartościowe. Młody człowiek potrzebuje rodziców jako bodźca do wszechstronnego rozwoju i wyzwiania się z różnych sytuacji destrukcyjnych, w tym samotności. Szkoła, poprzez otwarcie się na potrzeby młodego człowieka, powinna nieustannie towarzyszyć mu w przewyżnianiu samotności, odizolowania od grupy rówieśniczej, pomagać w zrozumieniu samotności

i odkrywaniu jej dobrych stron. Z drugiej strony, powinna ukazywać drugiego człowieka, jako osobę mogącą być światłem na drodze budowania relacji przyjacielskich i koleżeńskich.

Rodzice powinni unikać takich postaw, które mogą prowadzić do wypaczenia uczuć młodego człowieka i do samotności: braku wzajemnego szacunku w relacjach współmałżonków, przejawiającego się w niewłaściwym sposobie odnoszenia się do siebie, wulgaryzmach, ciągłych pretensjach. Niezgoda między rodzicami prowadzi do braku poczucia wspólnoty rodzinnej. Dziecko wówczas silnie odczuwa brak więzi emocjonalnych między ojcem a matką. Kolejną jest postawa doraźnego zapewnienia dziecku radości bez wyraźnego celu wychowawczego. Dziecko ma w domu „wszystko”, ale w zderzeniu ze światem zewnętrznym widzi utrudnienia i niespójność; zauważa, że nie może mieć wszystkiego, a to prowadzi do buntu, gniewu i osamotnienia. Niebezpieczną postawą jest także szybkie tempo życia rodziny. Wszyscy w rodzinie gdzieś się śpieszą, mijają w drzwiach, nie mają czasu na konwersację, wymieniają lakoniczne, krótkie informacje, jakże często w postaci karteczki naklejonej na lodówce („zrób sobie obiad”). Taki tryb życia prowadzi do rozdrażnienia, samotności i obojętności wobec świata.

## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE XXII NIEDZIELA ZWYKŁA

1. Czy i do nas odnosiły się pełne żalu słowa Chrystusa: „*Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie*”? Oby nasze serca nie były daleko od Pana, bo to byłoby gorsze niż śmierć.
2. Jutro, 3 września, rozpoczęcie nowego roku szkolnego i katechetycznego. O godzinie 10.00 zapraszamy do kościoła dzieci i młodzież, rodziców i grono pedagogiczne na Mszę Świętą, w czasie której modlić się będziemy o błogosławieństwo Boże w nowym roku.
3. W tym tygodniu przypada pierwszy czwartek miesiąca – dzień, w którym adorujemy Najświętszy Sakrament i modlimy się o powołania kapłańskie i zakonne; pierwszy piątek – szczególna okazja do pojednania się z Bogiem.
4. W sobotę, 8 września będziemy obchodzili święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Uczcijmy urodziny naszej Matki modlitwą i uczestnictwem we Mszy Świętej o godzinie 15.00
5. Msza św. dożynkowa w sobotę 8 września o godz. 15.00 następnie przejście do świetlicy – podzielenie się chlebem i poczęstunek. Bezpośrednio po poczęstunku zabawa dla dzieci i młodzieży szkolnej do godz. 19.30. Od godz. 20.00 zabawa dla dorosłych.
6. Od wtorku Msza św. wieczorna o godz. 18.00.
7. Za sprzątanie kościoła składamy serdeczne „Bóg zapłać” Paniom: Zatwarnickiej Teresie i Krauze Janinie. Na przyszły tydzień zapraszamy Panie: Krakowską Agnieszkę i Oliwko Elżbietę.

### W TYM TYGODNIU PATRONUJE NAM:

- w poniedziałek, 3 września – święty Grzegorz Wielki, papież żyjący w VI wieku, miłośnik i reformator liturgii. Niech on będzie naszym mistrzem w poznaniu i ukochaniu Mszy Świętej.



W najbliższym tygodniu imieniny obchodzą: Stefan Dyrda  
Stefania Podstawka, Izabela Borzęcka, Beata Bożętka.  
Solenizantów zapraszamy na Mszę św. w piątek o godz. 18:00.